

Delegacja ZRA

i J. Cyrankiewicza

Zakończone zostały w Warszawie rozmowy gospodarcze między Polską a Zjednoczoną Republiką Arabską, które prze prowadziła przebywająca w naszym kraju delegacja ZRA z ministrem przemysłu, górnictwa i nafty — Azizem Sidki na czele.

W oparciu o umowę między obu krajami z 1964 r. podpisane zostało porozumienie o dalszym rozszerzeniu współpracy gospodarczej między Polską a ZRA.

Podstawowym postanowieniem podpisanego porozumienia jest decyzja powołania polsko-egipskiego komitetu wspól pracy przemysłowej, którego zadaniem będzie rozwijanie powiązań kooperacyjnych między przemysłami obydwu krajów. Wczoraj min. A. Sidki przyjęty został przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Po południu delegacja opuściła Polskę. (PAP)

Fragment prezydium akademii z okazji „Dnia Górnika” — od lewej: E. Gierek, W. Gomułka, M. Specjal — przewodniczący ZZG, B. Jaszcuk, J. Mitrega oraz J. Ziętek.

CAF — K. Seko



POZNAN
SRODA
4
GRUDNIA
1968

Wydanie A
Nr 288 (7714)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Niech żyje nam górniczy stan!

Centralna akademie w Zabrzu

Najbardziej zasłużeńi reprezentanci górniczej braci z całego kraju spotkali się we wtorek po południu na centralnej akademii w Zabrzu. Przyjechali górnicy różnych specjalności — z kopalń Śląska i Zagłębia, z Wrocławskiego, Poznańskiego, z Rzeszowszczyzny, Kielecczyny, województwa łódzkiego, krakowskiego..

Nad sceną wielkiej sali Domu Muzyki — napis: „Górnicy trud — Partii, Ojczyźnie”. Obok barwy narodowej i górniczej, emblemat ze skrzyżowa nymi insygniami górniczego

zawodu. Uroczystość transmitu ją Polskie Radio i TV.

W prezydium akademii zajęli miejsca: W. Gomułka, B. Jaszcuk, E. Gierek, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego

mówienia zamieszczamy na str. 2).

Z kolei wygłosił przemówienie min. Jan Mitrega.

Pełna politycznej świadomości ci postawa naszych załóg górniczych, ich patriotyzm, przywiązanie do partii — mówił J. Mitrega — pozwala zapewnić naszą partię i rząd z towarzyszem Wiesławem na czele, że tak jak zawsze, tak i tym razem górnicy polscy nie zawiodą pokładanego w nich zaufania. Złożył on wszystkim pracownikom górnictwa i ich rodzinom, a także zasłużonym emerytom górnictwa najlepsze życzenia.

Następnie do stołu prezydiałnego zbliżają się górnicy, którym nadano wysokie odznaczenia. W. Gomułka dokonuje dekoracji w towarzystwie E. Gierka i J. Mitregi.

Tytuł „Zasłużony Górnik PRL” otrzymały 22 osoby. Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowani zostali trzej pracownicy górnictwa. (PAP)

Wicepremierzy PRL i ZSRR na Lubelszczyźnie

We wtorek przebywali na Lubelszczyźnie wicepremier PRL — Piotr Jaroszewicz i wicepremier Związku Radzieckiego Michaił Lesieczko.

Goście podejmowani byli przez I sekretarza KW PZPR w Lublinie — Władysława Kozdrę. Zwiedzili Fabrykę Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie oraz Wytwórnę Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. (PAP)

Nowy atak izraelski na jordańskie wioski

Ponad 70 osób spośród cywilnej ludności jordańskiej zostało zabitych lub rannych we wtorek w wyniku nowego artyleryjskiego i lotniczego ataku izraelskiego w północnej części doliny Jordanu — oświadczył jordański rzecznik wojskowy.

Atak rozpoczął się 5 minut po północy. Wojska izraelskie otworzyły ogień artyleryjski z okupowanych terytoriów syryjskich i ostrzelały wioski Kafr Assad i Summa w okręgu irbickim. Większość ofiar pochodzi z wioski Kafr Assad, która została również zbombardowana. Rzecznik dodał, że w wyniku bombardowania i ostrzału artyleryjskiego w Irbidge zostało zniszczonych 10 domów i 2 samochody.

Według wstępnych danych 25 osób zostało zabitych i 50 rannych, jednakże, jak oświadczył rzecznik jordański, liczba ofiar jest prawdopodobnie dużo wyższa. Wojska jordańskie podczas ostatniego ataku izraelskiego nie poniosły strat.

AL FATAH W NATARCIU

W 20-rocznicę podziału Palestyny doszło do ostrych starć grup komandosów arabskich z Al Fatah z wojskami izraelskimi zarówno na okupowanych terenach arabskich jak i wewnątrz terytoriów Izraela. Komandosi ostrzelali ogniem z rusznic przeciwpancernych w miejscowości Jeszer. Celem ataków były także eksploatowane przez okupantów zakłady potasowe w Sodomie nad Morzem Martwym. Gwałtowna walka wywiązała się w rejonie Hispein na południe od wzgórz Golan podczas starcia grupy komandosów Al Fatah z patrolami izraelskimi. Podłożony przez partyzantów ładunek wybuchowy zniszczył ponadto magazyn w miejscowości Tarit (północna część Izraela).

Ośrodki informacyjne Al Fatah zapowiadają dalsze wzmocnienie działań partyzanckich.

SESJA ARABSKIEGO ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNEGO

W Kairze kontynuuje obrady nadzwyczajny ogólnokrajowy zjazd Arabskiego Związku Socjalistycznego. Przewodniczący obradom na wotum posiedzeniu porannym prezydent Nasser zdemaskował w swym przemówieniu izraelskie plany rozszerzenia jednolitego państwa.

Agencja MEN podaje, że w Aleksandrii w czasie ostatnich demonstracji śmierć poniosło 15 osób, a 157 osób odniosło rany. Po-

„Mazowsze” wystąpiło w kremlowskim pałacu

We wtorek wieczorem, Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” występem w wielkiej sali Kremlowskiego Pałacu Zjazdów, zainaugurował swoje piąte tournée po Związku Radzieckim.

Drugi występ w Moskwie również w Pałacu Zjazdów odbędzie się w czwartek. Następnie zespół wyjedzie do Wilna, stamtąd zaś do Leningradu, gdzie 16 grudnia „Mazowsze” zakończy tournée koncertem pożegnalnym. (PAP)

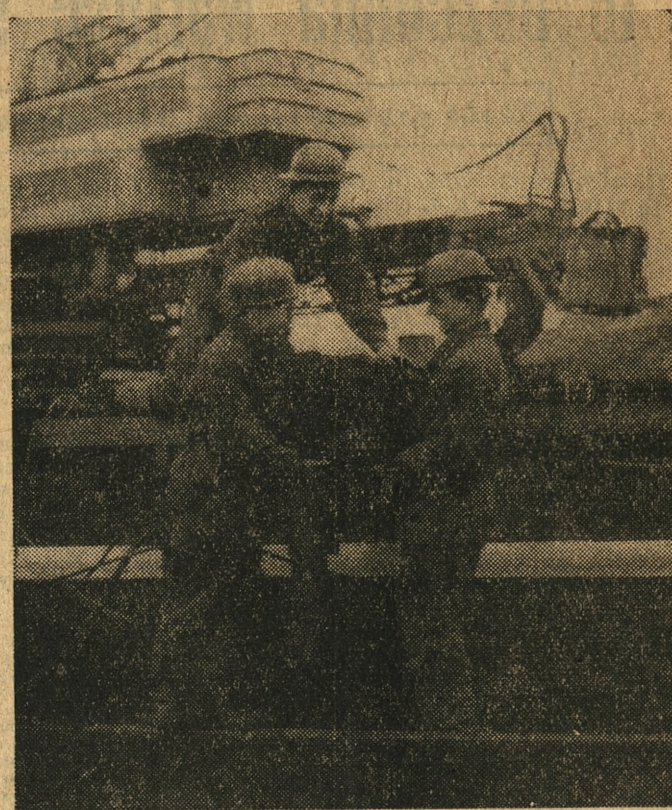
Układ o ratowaniu kosmonautów

Podpisany 22 kwietnia br. przez ZSRR, USA i W. Brytanię układ o ratowaniu kosmonautów, ułatwianiu im powrotu do ojczyzny w razie wylądowania na obcym terytorium oraz zwrotu pojazdów kosmicznych, wszedł w życie z dniem 3 bm. tj. z chwilą złożenia dokumentów ratyfikacyjnych przez trzy wyżej wymienione państwa. Dotychczas układ ten podpisało 75 państw, a poza trzema „mocarstwami” — depozytariuszami — ratyfikowały go Nepal i Irlandia. (PAP)

„Kosmos - 257”

We wtorek wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos 257”. (PAP)

Górnice Święto



Gdy mówimy węgiel mamy na myśli zwykle węgiel kamienny. A tymczasem w sukurs swemu starszemu bratu przybył — młodszy węgiel brunatny. Dzięki niemu pracują potężne elektrownie w Turowie i Pątnowie. Choć górnictwo węgla brunatnego nie ma jeszcze u nas wielkich tradycji, to już teraz pod względem wydobycia znajdujemy się w pierwszej dziesiątce na świecie. W roku 1968 pod paleniską kotłowni elektrowni trafi 26,4 mln ton węgla brunatnego czyli o ponad 10 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W 1971 roku rozpocznie produkcję budowana obecnie kopalnia odkrywkowa „Józwin” w rejonie Konina. Około 1976 roku uruchomiona zostanie jeszcze jedna kopalnia — Kazimierz Północ, która zastąpi kopalnię Gosławice, gdzie złoża węgla do tego czasu się wyczerpią. Na zdjęciu koniysy górnicy.

„Król węgla nie chce abdykować...” — to tytuł naszego artykułu zamieszczonego na stronie 3, a dotyczącego polskiego przemysłu węglowego.

CAF — fot. Rozmysłowicz

Życzenia dla górników

Z okazji Dnia Górnika Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych przekazuje wszystkim pracownikom górnictwa w Wielkopolsce — górnikom, technikom, inżynierom, przodownikom pracy, racjonalizatorom, członkom Brygad Pracy Socjalistycznej — serdeczne wyrazy uznania za spełnianie codziennego, ofiarnego trudu dla pomnażania potencjału gospodarczego kraju.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, dalszych sukcesów produkcyjnych, wcielania w życie uchwał V Zjazdu PZPR oraz wszelkiej pomyślności w życiu rodzinnym.

WOJEWÓDZKA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POZNANU

Spotkanie „córka pulków”

W redakcji „Żołnierza Wolności” w Warszawie odbyło się we wtorek spotkanie „córka pulków” — które podczas II wojny światowej w regularnych jednostkach Ludowego Wojska Polskiego i oddziałów partyzanckich, z bronią w ręku walczyły z hitlerowskim na jeźdźcą.

Na spotkanie przybył zastępca szefa GZP WP, prezes ZG LOK gen. dyw. Franciszek Książarczyk. Wręczył on 24 ko bietom — b. żołnierzom honorowe odznaki.

Uczestniczki spotkania opowiedziały o własnych przeżyciach i ciężkiej służbie żołnierza w warunkach bojowych i walce zbrojnej toczzonej z najeźdźcą hitlerowskim. (PAP)

„Intermetal” w Budapeszcie

We wtorek, 3 bm. rozpoczęło się w stolicy Węgier posiedzenie rady „Intermetal”, organizacji współpracy państw socjalistycznych w dziedzinie hutnictwa.

W posiedzeniu biorą udział przedstawiciele wszystkich krajów, uczestniczących w „Intermetal”, a mianowicie: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

Po kryzysie walutowym

Czy Francja odzyska równowagę bez pożyczki na wzmocnienie franka?

Francuski minister gospodarki i finansów Francois Ortoli udzielił w poniedziałek wieczorem wywiadu jednej z rozgłośni prowincjonalnych radia francuskiego. Stwierdził on, że podstawowymi celami Francji pozostają ekspansja gospodarcza i ustalenie równowagi ekonomicznej.

Ostatni kryzys walutowy zmienił całkowicie warunki, w jakich trzeba będzie realizować te cele. Kryzys zmusił rząd francuski do ogromnych wysiłków gospodarczych, aby uniknąć inflacji i zachować równowagę, która zapewniłaby „zdrową i trwałą” ekspansję. Podkreślił on, że głównym problemem odbytej w Bonn konferencji „grupy dziesięciu” była rewaluacja marki.

Znow zestrzelono szpiega nad DRW

Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła we wtorek nad prowincją Yen Bai amerykański samolot zwiadowczy bez pilota, który wtarł się w przesłone powietrzną DRW.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, agresorzy amerykańscy stracili dotychczas nad DRW łącznie 3250 samolotów. (PAP)

Przedstawiciel Sajgonu przybył do Paryża

We wtorek przyjechał do Paryża pierwszy z wysłanników sajgońskich na rozmowy w sprawie Wietnamu. Jest nim doradca wiceprezydenta Ky — Nguyen Thieu Nhon. Jak podano przedtem — Ky nie weźmie osobistie udziału w rozmowach, ale ma nadzorować działalność delegacji sajgońskich.

Według amerykańskiej agencji AP, do końca tego tygodnia w Paryżu znajdują się wszyscy członkowie delegacji, która ma liczyć około 10 członków oraz jej doradcy w liczbie około 70 osób. (PAP)

Zaangażowanie i kwalifikacje górniczej braci to bezcenna wartość socjalistycznej gospodarki

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na akademii w Żabrze

Władysław Gomułka w imieniu KC PZPR złożył na wstępie górnikom serdeczne życzenia, wyraził wysokiego uznania i gorące podziękowanie za ich ofiarną pracę. W bież. roku górnictwo zrobiło dalszy poważny krok na drodze swego rozwoju. Dotyczy to przede wszystkim wydobycia węgla kamiennego, siarki i rud miedzi. Do osiągnięcia górnictwa w poważnej mierze przyczyniła się realizacja zobowiązań zjazdowych.

Mówca stwierdził, że mimo trudności spowodowanych głównie deficytem w planowanym zatrudnieniu, wydobycie węgla osiągnie w bież. roku wysoko ponad 128 mln. ton, tj. o ok. 4,5 mln. ton więcej niż w ub. roku. Wzrost wydobycia umożliwił zwiększenie eksportu węgla, który osiągnie w tym roku ok. 26 mln. ton. Eksport ten stanowiący poważną pozycję w naszym ogólnym eksporcie pozostaje nadal opłacalny i wykazuje z roku na rok tendencję wzrostową, zwa-

żąc, że jeśli chodzi o węgiel koksujący. W naszych długoterminowych planach gospodarczych należy zakładać dalsze zwiększenie eksportu węgla kamiennego. Uzyskane w tym roku wyniki uścisniają światową pozycję polskiego górnictwa węglowego jako jednego z największych producentów i eksporterów.

W. Gomułka zaznaczył też, że wydobycie węgla brunatnego wyniesie do końca bież. roku ok. 26,6 mln. ton, tj. o ponad 11 proc. więcej niż w roku ub., a eksport węgla brunatnego wyniesie ok. 3 850 tys. ton.

W najbliższych latach — kontynuował mówca — kopalnie węgla czekają poważne zadania. W 1969 r. planowany wzrost wydobycia węgla powinien osiągnąć ok. 5 mln. ton. Liczymy na poważne wydobycie dodatkowe nie tylko węgla koksującego, ale także energetycznego w asortymentach grubych. Na ten węgiel mamy bowiem zwiększone zapotrzebowanie. Mówca podkreślił, że konieczność przyspieszenia tempa mechanizacji procesów produkcyjnych w kopalniach, zarówno na dole jak i na powierzchni. W dalszej bowiem zwłaszcza kompleksowej mechanizacji tkwią wielkie możliwości wzrostu wydajności pracy i wydobycia węgla. Istnieje też konieczność poprawy ekonomicznej działalności kopalń. Dotyczy to przede wszystkim obniżki kosztów wydobycia.

W roku przyszłym Ministerstwo Górnictwa i Energetyki otrzyma na cele inwestycyjne ponad 18,4 mld. zł, co stanowi przeszło 22,7 proc. ogólnej kwoty nakładów inwestycyjnych w grupie „a” jakie przewidujemy na cały przemysł łącznie z rezerwow budownictwa.

Wydobycie węgla brunatnego wzrosnąć ma w 1969 r. do wysokości 28,5 mln. ton, co za spokoj w pełni pokryje krajowy i eksportowy. Wydobycie gazu ziemnego wzrośnie w stosunku do roku bież. o 61 proc. — do 3,7 mld. m sześciu. Wydobycie ropy naftowej osiągnie poziom ok. 50 tys. ton, co zaspokoi zaledwie kilka procent naszych potrzeb. Za ropą naftową będziemy nadal prowadzić intensywnie poszukiwania.

Mówiąc o dynamicznie rozwijającym się przemyśle siarkowym W. Gomułka stwierdził, że w ciągu kilku ostatnich lat Polska z importera stała się liczącym się już na świecie eksporterem siarki. Jej wydobycie przekroczy w bież. roku 1,3 mln. ton. W okresie między IV a V Zjazdem partii produkcja siarki wzrosła 4,5-krotnie, a jej eksport ok. 7-krotnie. Dzięki szybkiemu przyrostowi siarki z nowych kopalń w Grzybowie i Jeziorcu, udział siarki otrzymywanej metodą podziemnego wytopienia stanowi obecnie już ok. 63 proc. całej produkcji. Świadczy to o wysokim poziomie polskiej myśli technicznej i kwalifikacjach naszych górników. Dzięki przeznaczaniu dużych środków na dalszy rozwój przemysłu siarkowego zwiększy on w przyszłym roku poważnie swą produkcję.

W rezultacie wieloletnich inwestycji rok bieżący stał się przełomowym w górnictwie rud miedzi. W Lublińsko-Głogowskim Okręgu oddano do eksploatacji dwie duże kopalnie „Lubin” i „Polkowice”. Zbudowano i uruchomiono również dwie pierwsze sekcje zakładów wzbogacania rud miedzi. Budowa okręgu miedziowego pochloneła już blisko 7,7 mld. zł. W jego dalszą rozbudowę Polska nadal będzie inwestować, przy udziale i pomocy Czechosłowacji.

Obecnie gdy kopalnie miedzi podjęły już eksploatację, wysiłek ich załóg powinien zmieścić do maksymalnego przyspieszenia planowanego wzrostu wydobycia rudy.

W roku bieżącym zwiększył się również potencjał wydobyczy górnictwa /rud cynkowo-olowiowych. 4 grudnia oddana zostanie do eksploatacji nowa kopalnia rud cynku i ołowiu w Olkuszku o przewidywanym wydobyciu w przyszłości 750 tys. ton rudy rocznie. Pozwoli to w następnych latach zmniejszyć import koncentratów cynku i ołowiu. Kontynuowane będą prace przygotowawcze do opracowania dokumentacji geologicznej i projektowej złóż cynkowo-

olowiowych w rejonie Zawiercia i Siewierza.

W. Gomułka podkreślił następnie, że jednym z najważniejszych warunków powodzenia planów dalszej rozbudowy górnictwa stanowi wiedza i doświadczenie kadry górniczej pomnożone przez jej zaangażowanie i patriotyzm. Od pierwszych dni Polski Ludowej górnicy, znajdując się na najbardziej wysuniętym odcinku frontu gospodarczego, dawali świadectwo swego hartu, ofiarności i oddania sprawie socjalizmu, a tym samym sprawie bezpieczeństwa i rozkwitu naszej ojczyzny. Te piękne cechy polskiej braci górniczej powinny być wzorem dla młodych górników.

Jednocześnie młodzi ludzie, którzy wybrali zaszczytny zawód górnikowski od pierwszych chwil pobytu w kopalni powinni spotkać się z troską kierownictwa kopalni i starszych kolegów ułatwiająca im przyszkolenie się do nowych warunków. Trzeba udzielać im pomocy w rozwiązywaniu rozmaitych trudnych zadań, pokazywać im perspektywę, która otwiera przed nimi wydajna praca, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, zaangażowanie społeczne. Jest rzeczą ważną, aby stwarzać wszystkim górnikom możliwości jak najlepsze warunki pracy i życia. Zawód ich wymaga bowiem nie tylko dużego wysiłku, lecz także daleko posuniętej samodyscypliny. Jeśli chodzi o młodych górników, to jest sprawą nie mniej ważną, aby ukształtować w nich zamiłowanie do pracy górniczej, aby przejmowali wspaniałą tradycję polskich górników, aby zrozumieli rangę i znaczenie górnictwa dla rozwoju całego naszego kraju.

Podstawowe kierunki dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej namkreślił kilkanaście dni temu na V Zjeździe przy udziale licznej grona delegatów zatrudnionych w górnictwie.

Z Czechosłowacji

Uchwały plenum KC KPCz i federalizacja tematami partyjnych dyskusji

2 bm. złożył wizytę pierwszemu sekretarzowi KC KPS Gustawowi Husakowi, gen. A. N. Majorow, dowódca oddziałów radzieckich przebywających tymczasowo w Czechosłowacji. Następnie gen. Majorow odwiedził prezydium Słowackiej Rady Narodowej, gdzie przyjął go przewodniczący rady O. Klokocz.

W Pradze odbyło się pierwsze posiedzenie Biura Komitetu Centralnego KPCz do spraw kierowania pracą partyjną na

Czechosłowaccy działacze gośćmi PAX

Na zaproszenie Stowarzyszenia PAX przebywali w Polsce w dniach 1—3 bm. członkowie kierownictwa Czechosłowackiej Partii Ludowej w osobach sekretarza generalnego CzPL — Jana Pauly i członka sekretariatu, kierownika Wydziału Ideologicznego CzPL — Bohumila Picka. W czasie pobytu goście czechosłowaccy złożyli wizytę przewodniczącemu Stowarzyszenia PAX — B. Piaseckiemu, wzięli udział w uroczystości wręczenia nagrody im. W. Pietrzaka i przeprowadzili rozmowy z członkami kierownictwa Stowarzyszenia PAX. (PAP)

Związkowcy CSRS z wizytą w NRF

Do NRF przybyła pierwsza po wydarzeniach sierpniowych w CSRS 15-osobowa delegacja czechosłowackich związków zawodowych. Na jej czele stoi Hugo Maricek i jest ona oficjalnie gościem związków zawodowych pracowników służby komunalnej i transportu — OETV.

Delegacja już w pierwszym dniu pobytu w Nadrenii-Westfalii została przyjęta przez premera rządu krajowego — Kuehna oraz spotkała się w Bonn z deputowanymi politycznymi partii zasiadających w Bundestagu. (PAP)

W okresie dwóch ostatnich lat bieżącego planu pięcioletniego nasza działalność zmierzać będzie do tego, aby zapewnić osiągnięcie podstawowych wskaźników rozwoju gospodarczego założonych w tym planie na koniec roku 1970. Jeślibyśmy nie działali, ta musi uwzględnić podstawowe założenia nowego planu 5-letniego na lata 1971—75 i pod tym kątem trzeba korygować niektóre zadania przewidziane pierwotnie na dwa ostatnie lata bieżącej pięcioletki. Zarówno dziś, jak jutro, w bieżącej i przyszłej pięcioletce, czołowe miejsca w naszych zadaniach gospodarczych zajmować będą takie sprawy jak: systematyczne zwiększanie eksportu i prawa jego opłacalności, jak najbardziej racjonalny podział środków inwestycyjnych i skrócenie cyklu inwestycyjnego, unowocześnianie produkcji, polepszenie jej jakości, obniżanie kosztów wytwarzania, podwyższanie wydajności pracy, zapewnienie rozwoju produkcji rolniczej, doskonalenie planowania, zarządzania i organizacji pracy, kształcenie kadr i ciągłe podnoszenie ich kwalifikacji. Wszystko, co w sposób bezpośredni wiąże się z wpływem na wzrost gospodarczy naszego kraju, co przyspiesza przyrost wytwarzanego przez nas dochodu narodowego musi zajmować miejsce uprzywilejowane w polityce partii i rządu. Wymaga tego życie na które patrzyć trzeba przez pryzmat obecnej bazy ekonomicznej naszego kraju, którą powinniśmy szybko rozbudowywać. Na ten cel generalnie wskazuje uchwała V Zjazdu naszej partii.

Wietnam Południowy poligonem dla ludobójców

Bakteriolodzy NRF pomagają USA

W poniedziałek w Wietnamie Południowym walki toczyły się w prowincjach położonych w pobliżu granicy z Kambodżą. W dzungli na północ od Tay Ninh, 20 km od obozu sił specjalnych w Kantum, siły wyzwolenie zaatakowały oddziały wojsk reżimowych.

Z moździerzy ostrzelano pozycje sił reżimowych w pro-

wincji Binh Duong 50 km na północ od Sajgonu.

Krwawe zajścia na Sycylii

3 bm. opublikowano oficjalny komunikat włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczący przebiegu krwawych zajść między robotnikami rolnymi Sycylii a policją. Jak wynika z tego komunikatu, podczas formalnej bitwy pomiędzy strajkującymi robotnikami a policją, do której doszło 2 bm. w miejscowości Avola koło Syrakuz, poniosło śmierć 2 robotników zastrzelonych przez policjantów. Pięciu robotników jest rannych, w tym trzech bardzo ciężko. W wyniku rozruchów, wokół jednej z barykad wzniesionych na drodze łączącej Syrakuzy z Avolą, rany i kontuzje odniosło również ponad 40 policjantów.

Komunikat włoskiego MSW podkreśla, że funkcjonariusze policji otworzyli ogień do robotników bez rozkazu i z własnej inicjatywy. Szef policji okręgu Syrakuz został zawieszony w urzędowaniu. Prezydent Saragat oświadczył, że wydał polecenie przeprowadzenia ścisłego śledztwa w sprawie przyczyn zajścia.

Wszystkie te posunięcia nie zmieniają podstawowego faktu: wzrostu napięcia społecznego na Sycylii i w całym Włoszech.

Całe Włochy ogarnięte są wielkim niepokojem i oburzeniem w związku z zastrzeleniem przez policję dwóch robotników rolnych. Natychmiast po tym incydencie świat pracy na Sycylii przyspieszył do 6-godzinnego strajku, ażeby w ten sposób oddać hołd dwóm zamordowanym kolegom. Wiele podobnych akcjach dochodzą z innych regionów Włoch.

Po tym wszystkim — twierdzą obserwatorzy polityczni — Mariano Rumor znajduje się w niekorzystnej sytuacji, jeśli chodzi o możliwość uzyskania porozumienia z poszczególnymi frakcjami partyjnymi zainteresowanymi udziałem w nowej koalicji rządowej.

PAP

W pobliżu Rach Kien, 40 km od Sajgonu, partyzanci zaatakowali w poniedziałek wieczerą instalację wojskową. Rzecznik wojsk rządowych nie podał szczegółów dotyczących strat, wspomniawszy tylko o pożarach. W prowincji Long An w pobliżu miejscowości Can Duoc na południe od Sajgonu doszło do walk między wojskami marionetkowymi, a siłami patriotycznymi. Na pomoc wojskom reżimowym musiały przysłać helikoptery amerykańskie.

Amerykane ponownie naruszyły strefę zdemilitaryzowaną bombardując i ostrzeliwując północną jej część. Bombowce „B-52” dokonały 4 nalotów w poniedziałek wieczorem i we wtorek rano, bombardując do mniemanej pozycji partyzanckiej w dzungli w prowincji Tay Ninh i Binh Duong.

Korespondent agencji ADN donosi z Hanoi, że Wietnam Południowy służy zachodniomniemieckim koncernom chemicznym, które współpracują z Bundeswehłą, za poligon doświadczalny dla wypróbowania broni chemicznej i bakteriologicznej.

W tych dniach dowiedziano się, że obecnie w Wietnamie Południowym przebywa grupa 12 zachodniomniemieckich chemików i bakteriologów. Zachodniomniemieccy eksperci zatrzymali się w Sajgonie na polecenie bolskiego ministra obrony, gdzie mają zbierać doświadczenia przed wszystkimi w amerykańskim wydziale dla planowania i realizowania wojny chemicznej i bakteriologicznej. Znamienne jest, że przybyli oni do Wietnamu Południowego w chwili, kiedy — jak wynika z doniesień agencji „Wyzwolenie” — agencje amerykańskie stosują coraz częściej chemiczne środki bojowe przeciwko partyzantom.

Grupa zachodniomniemieckich chemików i bakteriologów składa się przeważnie z przedstawicieli koncernu chemicznego „Bayer AG Leverkusen”, który jest następcą osławionego „IG-Farben”. Koncern ten już od roku 1965 we wzmożonym stopniu uczestniczy w dostawach chemicznych środków bojowych, stosowanych przez siły amerykańskie w Wietnamie Południowym.

PAP

Rokowania handlowe Rumunia - NRF

W poniedziałek rozpoczęły się w Bonn rokowania handlowe między delegacjami Rumunii a NRF. W toczących się rozmowach — jak pisze — „Die Welt” — „na pierwszy plan wybija się sprawa podwyższenia kontyngentów importowanych dla towarów rumuńskich”. To, że dziennik wysuwa tę sprawę na plan pierwszy, zdaje się wynikać z sytuacji, charakteryzującej się dużym ujemnym bilansem handlowym Rumunii wobec NRF. Również zadłużenie Rumunii wobec NRF ma być dość wysokie. Jak dowiaduje się korespondent PAP ze źródeł nieoficjalnych, ma ono sięgać 1,5 mld marek. (PAP)

Sensacja w świecie lekarskim

Odkrycie mechanizmu śmierci chorych na raka

Szwedzki uczony, dr Bo Holmberg z Instytutu Radowego w Sztokholmie dokonał sensacyjnego odkrycia, które prawdopodobnie umożliwi rozwiązanie do końca zagadki tzw. śmierci nowotworowej i otwiera nowe perspektywy w walce z rakiem środkami farmakologicznymi. Dr Holmbergowi udało się mianowicie — po raz pierwszy w świecie — wyodrębnić z komórek nowotworowych substancję, która rozprzestrzeniając się z krwią po całym organizmie hamuje wzrost zdrowych tkanek, powodując ich obumieranie i w następstwie zgon chorego.

W wyniku 8-letnich zmudnych doświadczeń i analiz wyodrębnił on ową substancję. Okazało się, że jest to średniej wielkości polipeptyd (rodzaj białka) zbudowany z aminokwasów i dający się zdefiniować kategoriami biochemii. Działa on hamująco na rozwój normalnych komórek, nie niszcząc tkanek nowotworowych, która ma „wbudowany” swój mechanizm obronny przeciw niemu. Spostrzeżenia te pozwalają sądzić, iż przyczyna śmierci nowotworowej jest destrukcyjnym działaniem polipeptydu na komórki zdrowe.

Dr Holmberg jest bardzo ostrożny w wyciąganiu wniosków ze swego odkrycia. Zidentyfikowanie zabójczej substancji — twierdzi — to dopiero połowa drogi. W dalszym ciągu nie wiadomo, jak powstaje i dlaczego. Tajemnicą jest też jej struktura. Rozwiązanie tych niewiadomych wymaga dalszej pracy, która może trwać latami. (PAP)

Rozmowa A. Kosygina z wicepremierem KRL-D

Agencja TASS podaje, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, przyjął we wtorek w Kremlu zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Dzu Jona, który bierze udział w obradach sesji międzyrządowej radziecko-koreańskiej komisji doradczej do spraw gospodarczych i naukowo-technicznych w Moskwie.

Rozmowa, która dotyczyła sprawy dalszego rozwoju radziecko-koreańskich stosunków przyjaźni, upłynęła w serdecznej atmosferze. (PAP)

Polityczne credo prezydenta - elekta

Na konferencji prasowej zorganizowanej w poniedziałek w Nowym Jorku, prezydent-elekt Richard Nixon oznajmił, że mianował dr. Henry Kissingera na stanowisko swego specjalnego pomocnika do spraw bezpieczeństwa narodowego. Do jego zadań będzie należał nadzór nad polityką Białego Domu w zakresie spraw wojskowych.

Pod kierownictwem dr. Kissingera nastąpić niezwłocznie kompletna reorganizacja i przebudowa całego mechanizmu planowania bezpieczeństwa przez Białą Dom — oznajmił Nixon.

Nixon dodał, że zamierza również skłonić wybitnych specjalistów z innych krajów do współpracy z administracją, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i wykorzystania ich uzdolnienia. Jako przykład wymieniał nazwisko dr. A. Buchana z Instytutu Studiów Strategicznych w Londynie.

W dalszym ciągu konferencji Nixon oświadczył, że jednym z głównych celów jego administracji będzie umocnienie i rozwój stosunków między USA a krajami Europy zachodniej.

Zapytany o stosunki z Francją prezydent-elekt wyraził pogląd, że Francja i Europa potrzebują siebie wzajemnie i że, jego zdaniem, prezydent de Gaulle żywi to samo przekonanie.

Wyciskając najbardziej palące problemy, w których obiecy stanie przyszła administracja, Nixon wymienił na pierwszym miejscu sprawę Wietnamu, a na drugim sytuację na Bliskim Wschodzie.

*
Dziennik „The Guardian” zamieścił korespondencję z Waszyngtonu pióra Richarda Scotta pt.: „Czy os. Bonn—USA za rządów Nixona?”. Dziennik pisze m. in.: „Profesor Henry Kissinger, mianowany doradcą Nixona, uważany jest za polityka o bardzo nieprzebieganych „jastrzębich” poglądach”. (PAP)

Ozyskasz serwis Informacyjny opracował: Wojciech Burtowy.

Łączyć szkołę z życiem

W naszych czasach wzrosły ogromnie zadania wychowawcze, zwłaszcza w zakresie ideowo-politycznego wpływu na kształtowanie postaw młodzieży, przed którą stoi obywatelska droga budownictwa socjalistycznego w ludowej ojczyźnie.

Na V Zjeździe sprawę wychowania obywatelskiego zaakcentowano bardzo silnie przyznając jej centralne miejsce wśród politycznych zadań partii i państwa. Nawet najdoskonalniejszy plan wychowania obywatelskiego nie spełni jednak swej roli, jeżeli nie będzie współdziałania szkoły i domu.

Na początku roku szkolnego daje się zazwyczaj nowo przyjętym uczniom szkół średnich wypracowanie na temat: „Jak wyobrażam sobie przyszłość po ukończeniu szkoły”. Przeglądając takie prace w jednym z techników zawodowych. Większość piszących, a są wśród nich absolwenci szkół zasadniczych (murarze, instalatorzy), marzy by jak najprędzej zmienić charakter wykonywanej pracy z fizycznej na umysłową. Wadliwie pojęty awans, za który odpowiedziałność ponosimy my — doróśli. Najczęściej odwołują się do swojego środowiska ci, którzy jako pierwsi w nim zdobywają wykształcenie.

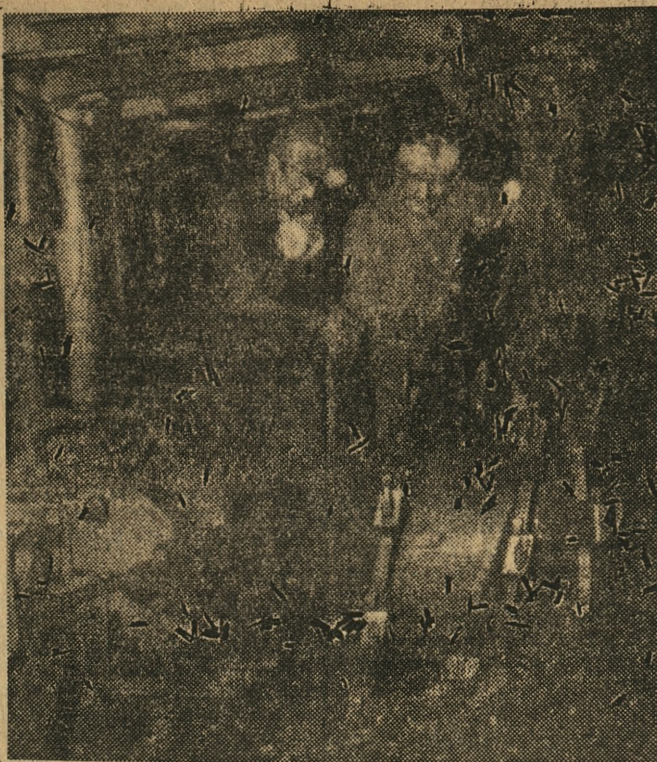
Kształtowaniu postaw młodzieży zgodnie z moralnością socjalistyczną powinno służyć także wychowanie przez pracę. Dość liczne grupy rodziców starały się zapewnić dzieciom urodzonym w Polsce Ludowej swoiste pojęcie szczęśliwego życia. Kosztem wyrzeczeń o sobiśości dbali przesadnie o zaspokojenie wszystkich potrzeb i zachcianek swych pociech. Aby miały one lepiej niż rodzice. Rośli więc młodzi ludzie w zupełnej często izolacji od codziennej ciężkiej pracy całego społeczeństwa, zwaną z odbudową kraju. Wiedomości o trudzie robotników, inżynierów kopalń śląskich, o budowie Nowej Huty czy petrochemii w Płocku docierały do nich fragmentarycznie. Żyli „obok”, wyizolowani od trudniejszych problemów współczesnego życia. Obojętna im była teraźniejszość, przyszłość i przeszłość. Teraz, kiedy wchodzi w życie jako dojrzały człowiek, nie znają olbrzymich wysiłków, które te rzeczywistości stworzyły. Żądają od razu najwięcej, bez wysiłku. Przecież dotąd nikt od nich nie wymagał ciężkiej pracy.

Ta tendencja do ciepłarnianego wychowania zbiega się z osłabieniem pracy wychowawczo-politycznej w szko-

łach, choć szkoła powinna być naczelną instytucją wychowującą. Przychodzi do niej młodzież z różnych środowisk, o różnych poglądach na naukę i pracę, o różnych ambicjach. Zadaniem szkoły jest stworzenie z tych różnorodnych młodych ludzi pokolenia o jednolitych, patriotycznych-socjalistycznych postawach i przekonanach. Miłość do rodzinnego kraju nie może być odłączona od uczuciowego stosunku do panującego w nim ustroju socjalistycznego. Duma z osiągnięć kraju musi się łączyć ze zrozumieniem i współtworzeniem ustroju bez wyrzysku czło-wieka przez człowieka i bez prywatnej własności środków produkcji. Mówiąc o wychowaniu patriotycznym młodzieży nie możemy zapominać, że o-parliśmy nasze życie na obowiązku pracy każdego obywatela i ta praca ma być głównym miernikiem jego wartości oraz ma stanowić przedmiot jego dumy. Szkoła powinna każdemu uczniowi przekazać świadomość, że patriotyzm socjalistyczny wymaga nie tylko deklaracji uczuć wobec Polski Ludowej, a także jak najszybszego włączenia się do wysiłków narodu. Nie żądamy składek publicznych, uczelnic, rzetelności i obowiązkowości w pracy społecznej na rzecz środowiska. Tego wszystkiego nauczyć się można nie z książek ale z konkretnych sytuacji życiowych w najbliższym środowisku i w organizacjach. Szkoła, troszcząc się o wysoki poziom pracy dydaktycznej, zbyt mało uwagi poświęca kształtowaniu postaw obywatelskich. Celem działalności wychowawczej powinno być ugruntowanie przeświadczenia, że tylko kwalifikacje i umiejęt-ności są decydującym wyznacznikiem społecznej i zawodowej pozycji każdego członka socjalistycznego społeczeństwa. Szkoła powinna wdrażać ucznia do życia w kolektywie, do pracy społecznej, wpajać przy-konanie odpowiedzialności za własne czyny i społeczną dyscyplinę. Młodzi muszą czynnie uczestniczyć w tym, co tworzymy przez pracę społeczno-użyteczną na rzecz szkoły i środowiska, przez działalność w organizacji. Niech dbają o mienie szkoły, miejsca pamiętek narodowych przez cały

Dokończenie na str. 4

BARBARA
GRZEGORZEWSKA



Ponad trzy czwarte węgla z przodków eksploatacyjnych wybiera się mechanicy. W kopalniach pracuje 680 kombajnów, 41 strugów i 360 zespołów wrębiadujących. Tadeusz Formela i Adam Zgolik z przodującego, VI oddziału kopalni „Knurow” przy kombajnie KB-125.

CAF — fot. Jakubowski

Był czas kiedy mówiono o zmierzchu kariery i bliskiej już detronizacji... króla Węgla. Gaz ziemny, ropa naftowa, a głównie energia jądrowa wyeliminować miały węgiel jako podstawowy surowiec paliwowy nie tylko w krajach rozwiniętych technicznie.

Tymczasem mijają lata, a węgiel nie tylko nie ma zamiaru abdykować lecz nadal umacnia swoją pozycję w wielu dziedzinach gospodarki, w energetyce, hutnictwie, chemii, gospodarce komunalnej.

W tym roku górnictwo nasze dostarczy na potrzeby kraju i na eksport 128 milionów ton węgla kamiennego i blisko 26,5 miliona ton węgla brunatnego. Łącznie ponad 7 milionów ton więcej, niż w roku 1967.

Mimo tak znacznego wzrostu wydobywania, chłonność rynku wewnętrznego i eksportu przekracza poważnie to, co górnictwo jest w stanie aktualnie dostarczyć. Centrala Handlu Zagranicznego „Węglotok” mimo pełnego portfela zamówień sygnalizuje napyły nowych korzystnych ofert nie tylko od stałych odbiorców nasze go węgla, ale również z tych państw świata, które tradycy-jnie bazowały na węglu amerykańskim.

CZARNE DROŻDŻE ROZWOJU...

Głównymi odbiorcami węgla kamiennego są koksownie, elektrownie, kolej. W ubiegłym roku zużyły one ponad 80 milionów ton. Drugą pozycję w krajowym bilansie stanowi opał domowy. W ubiegłym roku zużyto na ten cel ponad 21 milionów ton węgla. Trzecią pozycją jest eksport. W

ubiegłym roku z około 8 miliardów złotych dewizowych wpływów z całego eksportu, węgiel dał 1,1 miliarda złotych dewizowych.

Ktoś nazwał węgiel czarnymi drożdżami rozwoju. Jest w tej przenośni wiele racji. Górnictwo, cały przemysł wydobywczy dynamizuje rozwój innych gałęzi techniki i całej branży. Nowoczesne kopalnie, które budujemy, wymagają nowoczesnych maszyn i urządzeń. Trzeba je konstruować i budować, trzeba rozwijać automatykę i elektronikę, które odgrywają w przemyśle górniczym coraz poważniejszą rolę. Wiele napędów hydraulicznych, elementów automatyki,

Na Dzień Górnika

Król Węgiel nie chce abdykować...

potężnych przenośników taśmowych, urządzeń wyładowniczych i załadowniczych po przebytych z powodzeniem ciężkich próbach w kopalniach znajdują zastosowanie w innych prze-mysłach.

Albo transport. Rozwój i elektryfikacja wielu odcinków magistrali kolejowych, rozbudowa portów i urządzeń przeładunkowych jest m. in. wynikiem właśnie rozwoju przemysłu węglowego. To samo można powiedzieć o rozbudowie zakładów wzbogacania i przeróbki węgla.

Chemia też nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa w sprawie węgla. W Stanach Zjednoczonych prowadzi się intensywne badania nad opanowaniem produkcji benzyny z węgla po cenie zbliżonej do ceny benzyny z ropy. Wyniki tych badań napawają optymizmem. Przy naszych olbrzymich zasobach węglowych oznaczałoby to dalsze poważne rozszerzenie i wzbogacenie bazy paliwowej. Trzymajmy więc kciuki za pomyślny rozwój badań w tym dziale nauki...

POD ZNAKIEM NOWOCZESNOŚCI

Polski przemysł węglowy cieszy się w świecie opinią jednego z najnowocześniejszych. Nasze maszyny i urządzenia kopalniane zdobyły wiele złotych medali i wyróżnień na wystawach międzynarodowych i światowych. Specjaliści jednak twierdzą, że to dopiero początek wielkiej ery pełnej mechanizacji i automatyzacji prac górniczych.

A przecież dziś już ponad trzy czwarte wydobywa z

przodków eksploatacyjnych wybiera się mechanicznie. W kopalniach pracuje obecnie blisko 700 kombajnów, ponad 360 zespołów wrębiadujących, około 650 maszyn i urządzeń do przeładunku materiałów masowych, 46 automatycznych dyspozytori, 1943 zautomatyzowanych taśmociągów...

W planie perspektywicznym zakłada się budowę supernowoczesnych kopalni w 100 procentach zmechanizowanych i zautomatyzowanych, gdzie praca załogi sprowadzi się do obsługiwanie i nadzoru kroczących ścian górniczych. Wtedy na dół zjeżdżać będą górnicy w białych fartuchach ochronnych, coś jakby... lekarze maszyn.

Prototyp takiej kopalni ruszy 4 grudnia br. Będzie to doświadczalna kopalnia „Jank”. Postęp techniczny w naszym górnictwie węglowym związany jest ściśle z wzrostem wydajności pracy. W ostat-nich 12 latach przyrost produkcji węgla uzyskiwany był bez dodatkowego zatrudnienia. Załogi naszych kopalń zajmują w dziedzinie wydajności produkcji na jednego zatrudnionego pierwsze miejsce w krajach obozu socjalistycznego i jedno z pierwszych w świecie. Dalsza mechanizacja i automatyzacja górnictwa węglowego umocni tylko te pozy-cje.

Wreszcie sprawa najważniejsza. Dzięki postępowi technicznemu, wzrostowi kwalifikacji załóg pracy w naszym górnictwie należy do najbardziej zaawansowanych w światowym przemyśle wydobywczym.

JERZY SOKOŁOWSKI

WATYKAŃSKA ENCYKLOPEDIA ATEIZMU

Wydział Filozoficzny Państwowego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie wydał już od dwóch lat — nakładem Societa Editrice Internazionale w Turynie — Katolicką Encyklopedię Ateizmu. Całość składa się z czterech tomów, przy czym tom pierwszy, poświęcony ateizmowi współczesnemu, ukazał się z końcem roku 1967, a tom czwarty pojawił się w księgarniach włoskich na wiosnę roku przyszłego. W sumie bite 3 tysiące stron druku. Ostatni tom encyklopedii budzi zrozumięciem zainteresowanie, ponieważ omawiać będzie stosunek chrześcijaństwa w ogóle a katolicyzmu w szczególności do ateizmu.

Kościół rzymsko-katolicki od dawna interesuje się zjawiskiem ateizmu w świecie współ-

czesnym. Ale dopiero podczas II Soboru Watykańskiego utworzono w Rzymie specjalny sekretariat dla niewierzących, na czele którego stanął arcybiskup Wiednia — kardynał Franciszek Koenig. Podczas kilku dyskusyjnych spotkań katolików z marksistami, zorganizowanych z inicjatywy tego sekretariatu lub przy jego współudziale, zastanawiano się wspólnie nad płaszczyznami możliwej i pożądanej współpracy wierzących oraz niewierzących w dziele tworzenia dóbr materialnych i duchowych ludzkości. Padło wówczas wiele głosów na temat potrzeby szukania punktów sty-czy humanizmu chrześcijańskiego i humanizmu laickiego bez „nawracania kogokolwiek” (co zdawali się przyrzekać przedstawiciele katolików) — i oczywiście — bez rezygnowania z różnic światopoglądowych (co podkreślali jedni i drudzy). Aktualne stanowisko katolickie w kwestii dialogu wierzących z niewierzącymi precyzyjnie ogłoszony niedawno dokument watykańskiego sekretariatu dla niewierzących, w którym zachęca się katolików do rozwijania takiego dialogu, uwarunkowując to resztą szeregiem zastrzeżeń szczegółowych. Wydanie „Katolickiej Encyklopedii Ateizmu” ma dla katolików oczywiste znaczenie, jako pierwsze tego rodzaju usiłowanie oświe-lenia problemów ateizmu, informacji naukowej o ateizmie.

Oczywiście, niektóre opracowania zawarte w tym tomie nie są wolne od uproszczeń, tendencyjnego naświetlenia i prymitywnego antykomunizmu. Tak się jednak złożyło, że nie one nadają ton całości. „Katolicka Encyklopedia Ateizmu” zawiera bogactwo materiału, którym nie pogardzi żaden specjalista. Spośród 100 autorów, jacy uczestniczyli w opracowaniu „Encyklopedii”, na zwisła 23 znalazły się w tomie pierwszym. Oczywiście, zdecydowana ich większość — to katolicy, ludzie piszący o ateizmie z pozycji katolickich.

W interesującym wstępie do „Encyklopedii” prof. Giulio Girardi, redaktor naczelny całej edycji, przeprowadził rozróżnienie pomiędzy Kościołem przedsoborowym, a Kościo-

łem posoborowym. Zdaniem Girardiego, przed II Soborem Watykańskim Kościół rzymsko-katolicki uważał się za posiadacza tzw. prawdy objawionej (luogo di verita), toteż nie był w stanie czynić nic innego jak tylko „pouczać innych” z wyżyn swego „urzędu nauczycielskiego”. Natomiast po Soborze i po ogłoszeniu soborowej konstytucji „Gaudium et Spes” Kościół — twierdzi Girardi — stał się jakby „placówką poszukiwania prawdy” (luogo di ricerca), co umożliwiło mu poważne traktowanie partnera w dyskusji. Dodajmy od siebie, że przed II Soborem Watykańskim tak opracowana „Katolicka Encyklopedia Ateizmu” nie mogłaby się z pewnością ukazać. Jeżeli zaś chodzi o dialog Kościoła ze światem współczesnym, to i dzisiaj, już po Soborze — nie wszystkie aktualne wydarzenia wewnątrzkościelne napawają takim optymizmem. Polityka watykańska Pawła VI w wielu dziedzinach, nie wyłączaając i tej, przebiega zyg-zakiem. Konserwatywna wataśka może więc odbić się niekorzystnie na ostatecznym kształcie końcowego tomu „Encyklopedii”, tak jak wycisnął już swe piętno na niektórych sformułowa-niach opublikowanych przed kilkoma tygodniami przez watykański sekretariat oficjalnego dokumentu na temat dialogu wierzących z niewierzącymi.

I we wspomnianym dokumencie, i w pierwszym tomie „Katolickiej Encyklopedii Ateizmu” przeprowadza się wyraźne rozróżnienie pomiędzy ateizmem niemarksistowskim a ateizmem marksistowskim. W odróżnieniu jednak od wymowy dokumentu watykańskiego w pierwszym tomie „Encyklopedii” można odczytać przeświadczenie niektórych autorów, że należy uznać pozytywne, humanistyczne treści ateizmu marksistowskiego.

Ciekawe, czy zapowiedziany na wiosnę przyszłego roku tom czwarty „Katolickiej Encyklopedii Ateizmu” podtrzyma i rozwinie ten właśnie punkt widzenia.

ANDRZEJ TOKARCZYK

II tom Czerwiej pancerni i piersi

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Urra — zawołali przeciągle Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini i kto tam jeszcze był.

Gustlik pociągnął za sznur. Błysnęło w gruzach i tak potężnie huknęło, że pękło z brzękiem parę ostatnich szyb, sygnęło tyńkiem i odleciała nadłuczona kołbami hitlerowska wrona nad orkiestrą, odsłaniając stare, cięte w kamieniu krzyże gdańskiego herbu i skrzydło polskiego orła.

Muzykanci, że niejedno na froncie zdarzało się widzieć, ani okiem mrugnęli, ani nie okazali zdziwienia, tylko od razu wrócili do walca. Znowu zawirowała sala, tyle że pary się zmieniły.

— Już mnie nie kocha — żaliła się Lidka, kładąc głowę na ramieniu Gruzina. — Jedyna szansa, że jak wojna się skończy, to ona mnie wyjechać.

— U mnie jeszcze trudniejsza sytuacja — tłumaczył Saakas-wili — bo ja zaprosiłem Anne, potem one się nami zamieniły, więc ta, z którą tańczyłem, to Hanna. Ale jak teraz rozpoznać, żeby powiedzieć, że kocham?

Janek i Marusia nie mówili ni słowa. Zapatrzeni w siebie, zasluchani w to, co im w sercach grało, tańczyli walca. Reszta świata wirowała wokół nich: mundury i gałęzie spletały się zielonymi pasmami z czerwienią flag. Nie spostrzegli, że w pewnej chwili oficer z paskiem pod brodą podszedł do radzieckiego generała, zameldował się i wręczył kopertę. Nie zobaczyli, że generał rozwarł naci, złamał pieczęcie, spojrzawszy na tekst pożegnał dowódcę brygady i wyszedł. Nie zauważyli,

że po sali z ust do ust przechodzi rozkaz, że radzieccy żołnierze przepuszczają dziewczyny, ściskają ręce czołgistom i nikną za drzwiami.

Luźno już było na parkiecie, gdy starszyna Czernousow podszedł do zarczonej pary i uderzył dłońmi po ramieniu Janka.

— Odbijany? — spytał wesoło Kos.

— Niet. Uchodim na berlińskie naprawienie. Praszczajcieś.

Młodzi skamieniali. Najchętniej objęliby się i przytulili, ale już między nimi stała wojna, więc tylko cież na twarzach i krótki uścisł ręki.

— Jan, ja każdy dzień...

— Ogoniok...

W kącie sali, gdzie Hania i Ania dekorowały Grigorja i Gustlika wstążkami ze swych warkoczy Wichura ich dopadł zziębły i podtykał przed oczy stary przepony kopelusz.

— Popatrzcie. Nie chcieliście wierzyć, a ja specjalnie przy-wiozłem na dowód.

— Bydź cicho — przerwał mu Ślżzak. — Ruscy na front idą i Maruska z nimi.

Petrzył za dziewczyną póki nie zniknęła w ciemności a potem dopiero wziął do ręki wojenną zdobycz kaprała, obejrzał dokładnie i stwierdził:

— Kiejby nie tak daleko, to bych powiedział, że Czereśniak blisko.

— Kto?

— Ten chłop co u nas pod Studziankami prowadził. Miał isto taki cylinder.

TOMASZ I KON

Podczas sierpniowej bitwy wieś czarnaście razy przechodziła z rąk do rąk i można byłoby powiedzieć: kamień na kamieniu nie został, gdyby nie to, że ocalały ściany jednej z folwarcznych stodoł z łupanego granitu kładzone. Do stycznia front przechodził tuż obok, żołnierze kopali rowy, budowali ziemianki i bunkry rozciągając ostatnie cegły z kominów i nadpalone belki.

W dyskusji przedjazdowej postu'owano
— na Zjeździe uchwalono

„Fizyczni“ i „umysłowi“ równi wobec prawa pracy

Przy pulpicie sterowni-
czym siedzi młody mężczyzna w białym kitlu,
obserwuje z namiętnością tablicę sygnalizacyjną. W drzwiach dyspozytorni staje przygarbiony starszy pan z kartonową teczką pod pachą.

Kto tu de facto pełni czynności umysłowe? Ten co prze-
pisuje z koperty do dziennika „Zjednoczenie Przemysłu Elek-
tronicznego” — czy ten, który steruje skomplikowanym zespołem urządzeń elektronicznych?

Odpowiedź jest niewątpliwa, lecz nie chodzi o odpowiedź, tylko o status.

„Ze wskazaniem — jak, mowa w boksie — umysłowego” od dziesiątków lat wiąże się ciąg skutków prawnych — przywilejów. Dla umysłowego trzymiesięczne wymówienie pracy, dla niego miesięczny urlop, jemu w wypadku choroby płaci się pełne uposażenie — podobnie, jeśli jest kobietą opiekującą się chorym dzieckiem. Ze „wskazaniem robotnika” wymówienie trwa dwa tygodnie, urlop miesięczny przysługuje dopiero po dziesięciu latach pracy z zachowaniem ciągłości w czasie choroby własnej albo dziecka nie średnia płacy lecz zasiłek.

Wprawdzie w Polsce Ludo-
wej prestiż społeczny wyniósł robotników, kwalifikowanych na czwarte miejsce w hierarchii zawodów (po profesorze, lekarzu i inżynierze), gdy urzędnicy znaleźli się dopiero w połowie drugiej dziesiątki. Wprawdzie większość robotników korzysta już z urlopow przedłużonych. Lecz pierwszą konkretną zapowiedź zniesienia nierówności wobec prawa pracy przyniosły Tezy na V Zjazd partii, które proponowały, że by w ciągu dwóch lat ujednolicić urlopy wypoczynkowe nowo przystępujących do pracy robotników i pracowników umysłowych.

Po kilkumiesięcznej dyskusji przedjazdowej po-
sunięto je dalej. W uchwałach V Zjazdu zapowiedziano zlikwidowanie wszelkich różnic w podstawowych prawach pracowników. W najbliższych dwóch latach unifikacja obejmie urlopy wypoczynkowe, a najdalej w ciągu pięciu lat opracuje się nowy Kodeks Praw Pracowniczych i stworzy warunki do wprowadzenia go w życie.

Na czym będzie polegała unifikacja? Mielśmy do wyboru: albo stopniowo niwelować istniejące różnice, zachowując dotychczasowe uprawnienia pracowników

umysłowych już zatrudnionych — albo jednocześnie zrównać uprawnienia wszystkich zatrudnionych. Wybrałmy to drugie — z przyczyn praktycznych i moralnych.

Przyczyny praktyczne, to prosta życiowa konieczność. Urlopy, zasiłki i inne świadczenia pracownicze są pozycją w budżecie ogólnym, której nie można dowolnie powiększać bez uszczuplenia innych wydatków na spożycie. Opcja ujednolicenia uprawnień musi się więc zmieścić w globalnej sumie przeznaczanej na takie wypłaty w latach 1969—70 i następnych. Gdyby zachować dotychczasowe uprawnienia osób, zaliczonych do kategorii pracowników umysłowych, niwelacja świadczeń socjalnych roziągnęłaby się na długie lata — dziesięć jeśli chodzi o urlopy, a kilka dziesiąt do momentu zrównania zasiłków chorobowych i innych. Cóż byłaby warta dla klasy robotniczej i ogółu społeczeństwa zapowiedź zmian w prawie pracy, których realizacja sięgałaby poza okres życia zawodowego jednego pokolenia? Czy nie uznano by jej za nie zobowiązującą obietnicę, i to w kwestii, której rozwiązania oczekiwano od zarania Polski Ludowej?

Nie ma chyba działacza społecznego, który by w ubiegłych latach nie zetknął się z tą sprawą. Jak daleko pamięć sięga — na zebraniach organizacji partyjnych i związkowych, w dyskusjach przed zjazdami partii, kongresami związków zawodowych, wyborami do Sejmu czy rad narodowych — wracało pytanie: dlaczego robotnicy nie mają tych samych uprawnień socjalnych co pracownicy umysłowi? Wymieniano kraje socjalistyczne i kapitalistyczne, gdzie w prawie pracy dawno już zniesiono podział na „fizycznych” i „umysłowych”. I choć mogliśmy z satysfakcją przypomnieć, że właśnie u nas, mimo istniejącej jeszcze nierówności, średni czas urlopu robotniczego należy do najdłuższych w świecie — nie uspokajało to ani interpellantów, ani działaczy. Drażnił i bolał moralny aspekt problemu: nierówność w ustroju równości, respektowanie przywilejów ustanowionych przez klasy posiadające dla wzięcia klina między dwie największe grupy pracowników: robotników i umysłowych. Nie przekonywało tłumaczenie, iż nie chcemy uszczuplać zdobyczy socjalnych żadnej kategorii zatrudnionych, że możemy tylko równać w górę, a na to trzeba czasu i środków.

Mijały lata, pracownicy szeregowani do umysłowych w Polsce przedwrześniowej odchodzili na emeryturę, ich miejsce zajmowali młodzi z dziedzicznym przywilejem

miesiąca urlopu po roku pracy — początkujące maszynistki, panienki sortujące korespondencję biurową, telefonistki w gromadzkich radach narodowych. Jednocześnie stawiali do pracy nowi robotnicy z wysokimi kwalifikacjami: monterzy, ślusarze precyzyjni, dyspozytorzy — z dziedzictwem 12 dni robotniczych urlopu po roku pracy. Nawiasem mówiąc, nierówności w uprawnieniach socjalnych tkwiły i wewnątrz dwóch wielkich grup zatrudnionych.

W uchwale zjazdowej nie sformułowano szczegółów unifikacji uprawnień pracowników, które wymagają żmudnych analiz i obliczeń specjalistów. Lecz przyjęto za zasadę — najlepszą, na jaką pozwalają nasze warunki, jasną i sprawliwą: jednakowe uprawnienia w pracy dla wszystkich zatrudnionych w danych działach gospodarki narodowej i przemysłu. Różnice w urlopach, zasiłkach i pozostałych świadczeniach z tytułu pracy powinny wynikać przede wszystkim ze stażu — jak to postulowano powszechnie w przedjazdowej dyskusji.

IRENA FRĄCKOWIAK

NASZE ROZMOWY

Rezerwy w produkcji zbożowej

W materiałach V Zjazdu PZPR czytamy, że szczególnie ważnym zadaniem rolnictwa jest dalsza intensyfikacja produkcji zbóż i dla osiągnięcia tego celu trzeba wyzwoić wszystkie istniejące jeszcze w każdym sektorze gospodarki rolnej rezerwy produkcyjne. Na ten ważki temat rozmawiamy z zastępcą kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN — inż. Stefanem Ratajczakiem.

— Jakimi możliwościami praktycznymi ma wielkopolskie rolnictwo, aby wypełnić nakreślone przez Zjazd zadanie?

— Dalsza intensyfikacja produkcji zbóż związana jest nierozdzielnie ze wzrostem plonów z hektara. Bo chociaż zebraliśmy w tym roku po 23 kwintale, to jednak możliwości w tym zakresie nie są jeszcze wyczerpane. Bardzo istotną rezerwę widzę w dziedzinie agrotechniki, w szczególności zaś w dotrzymywaniu optymalnych terminów orki i uprawy gleby oraz siewu zbóż. Doświadczenia przeprowadzone w placówkach instytutów: Przebędowo, Baborówko, Smolice i innych wskazują wyraźnie, że opóźnienie sie-

Nie często się zdarza zobaczyć film dokumentalny tak trafnie podpatrujący rzeczywistość i tak pełen autentyzmu a równocześnie swobodny humor jak „Starzyki” Jankowskiego i Matuszewskiego. Film ten pokazano w niedzielnym Kinie Krótkich Filmów. Formalna strona filmu nie wyróżnia się niczym szczególnym: kamera pokazywała siedzących na ławeczce starzyków, jak na Śląsku nazywa się starszych mężczyzn, takich, co już są na emeryturze. W miarę jak bohaterowie filmu wypowiadali swe opinie, kamera przenosiła się na omawiany temat, ilustrując jakby w ten sposób ich słowa. Warto było posłuchać co i jak oni mówili. O węglu, o pracy, o umiłowaniu Śląska i rodzinnego domu, o starych i nowych mieszkaniach, meblach, modzie. Pewnie, że było w tym trochę idealizowania przeszłości — do czego skłonni są ludzie starsi, pewnie, że krytyka teraźniejszości była surowa. Lecz zadziwiać musiała przy tym wszystkim trafność ocen i sądów. To był dobry film i bliski spraw człowiekowi, znacznie bliższy niż drugi film pokazany w KKF pt. „Zielony i czarny Śląsk”, choć pełen pięknych ujęć i z podkładem muzycznym samego zespołu „Śląsk”.

Teatr TV wystawił widowisko pt. „Maria i Piotr — opowieść z Quai de Béthune” według scenariusza J. Grudy. Właściwie trudno ten spektakl nazwać teatrem w zwykłym tego słowa znaczeniu, gdyż to, co zobaczyliśmy na ekranie było właściwie pokazaniem autentycznych lub bardzo do nich zbliżonych fragmentów z życia pary światowej sławy uczonych Marii Curie-Skłodowskiej i jej męża Piotra Curie. Rzecz dzieje się w trzech planach. Pierwszy to relacja spisana w książce biograficznej o Marii Curie Skłodowskiej napisanej przez jej córkę Ewę Curie. Nurt drugi, to wykład uczonoego Pawła Appela o życiu wielkiego małżeństwa. Trzeci nurt stanowi retrospekcja z najbardziej przełomowych chwil życia Marii i Piotra. Ten surowy, wierny autentynom spektakl, wolny niemal zupełnie od jakiegokolwiek beletryzowania, aktorzy zagrali w sposób prosty stosując skromne środki aktorskie. Ograniczali się do podawania tekstu. Nie było też w tym spektaklu żadnej akcji, właściwie nie było dzieła tak jak w normalnym teatrze. To również nadawało widowiskowi cech surowości, autentyzmu. Chwilami ma się wrażenie, że ogląda się po prostu reportaż. Takie założenie postawili przed sobą twórcy i z tego założenia wyszli obronną ręką.

Miniony tydzień miał zresztą szczęście do udanych przedstawień teatralnych. Przypomnę tylko powtórzenie „Raportu z Monachium” A. Brychta

TELEWIZJA

Autentyki

w ekspresyjnym i bardzo przekonującym wykonaniu R. Filipskiego, „Obrachunki boyowskie” w doborowej obsadzie (Holoubek, Łapicki, Szczepkowski i inni), czy wreszcie obrachunkowy „Sztandar” K. Chojńskiego w reżyserii T. Woronkiewicza.

Magazyn społeczny „Kontakty” ma ambicje możliwie najbardziej atrakcyjnego, problematyki dotyczącej walki z przestępczością, pracy aparatu ścigania, styku świata przestępczego ze światem ludzi uczciwych. Ostatnio „Kontakty” poruszyły między innymi sprawy nadużyć w skupie żywności w jednym z powiatów, kradzieży samochodów. Autorzy magazynu dbają o wypointowanie każdego tematu. Swego rodzaju perełką było przedstawienie karygodnych zaniedbań w dziedzinie zabezpieczenia przeciwpożarowego. Krok po kroku autorzy pokazali lekkomyślność ludzi odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, nie pozwalając im wykręcać się sianem, błaganiem lub zwalaniem winy na innych. Nie obyło się też bez gorzkiej ironii i kpiny. Oto gdy wreszcie natrafiono na sytuację, w której zdawało się, że wszystko jest w porządku, z szybko odręconego hydrantu nie wypłynęła ani jedna kropla wody. Nie chciałbym być w skórze zainteresowanych.

W cyklicznym programie „W przestworzach”, adresowanym głównie do młodzieży, wysłuchaliśmy m. in. ciekawej opowieści o balonowym locie Zbigniewa Burzyńskiego dwukrotnego zdobywcy pucharu Gordon Bennetta. Więcej takich gawęd.

Zakończę dzisiejsze omówienie czymś co brzmi jak anegdota. W poniedziałek, tkwiący jeszcze dość mocno w świecie baśni 10-letni synek moich znajomych, po obejrzeniu kaczki A. Słodowego „Zrób to sam” powiedział: „Gdybym był królem, wziąłbym do siebie tego pana i kazał mu robić różne takie fajne rzeczy”. Chciał rzecz nie w tym, żeby „mieć” pana Słodowego, lecz w tym, żeby go próbować naśladować, myśle, że takie stwierdzenie można za najwyższą i najbardziej autorytatywną pochwałę.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Inż. Stefan Ratajczak: „...Powinnyśmy zwiększyć areal zbóż kłosowych o jakieś 2-3 procent, to jest o około 50 tysięcy hektarów...”
Fot. — K. Przychodzki

rezerwa gruntowa tkwi w tysiącach nieużytkowanych kawałków, które widzimy w każdym gospodarstwie. Gdy te kawałki przemnożymy przez 230 tysięcy gospodarstw indywidualnych i 1000 wielkotowarowych, zdobędziemy niebagatelną powierzchnię pod uprawę zbóż. Mamy również kilkadziesiąt tysięcy hektarów słabo wykorzystywanych gruntów PFZ i w go spodarstwach słabych, które to grunty poprzez komasację i wymianę mogą zwiększyć swą wydajność, czasem nawet o 100 procent.

— Z tego wynika, że — po pierwsze — znaczne rezerwy w produkcji zbożowej wielkopolskiego rolnictwa tkwią w sferze wydajności ziemi, po drugie — w częściowej zmianie struktury zasiewów?

— Tak jest. A pełne wykorzystanie tych rezerw pozwoli na osiągnięcie planowanej na 1970 rok wielkości produkcji towarowej zbóż.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



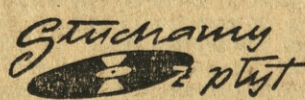
KRYTYKA LITERACKA, ESEJE
Artur Sandauer — „Samobójstwo Mityrdatesa”. Czyt., str. 190, 20.

Stanisław Marczak-Oborski — „Życie teatralne w latach 1944—1964”. PIW, str. 306, 42.

Tadeusz Bułnicki — „Pierwszy okres twórczości Henryka Sienkiewicza”. WL, str. 465, 31, 40.

Michał Głowiński — „Porządek, chaos, znaczenie” (szkice o powieści współczesnej). PIW, str. 254, 15.

Andrzej Cybulski — „Pokolenie kataryniarzy” (zapisy z 10-lecia Klubu Studentów Wybrzeża



W. A. Mozart — uwertury z oper: Wesela Figara, Idomeneo, Così fan tutte, Czarodziejski flet, Don Giovanni, Dyrektor teatru, Uprawdzenie z Seraju, Laska-wosć Tytusa, Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Jerzego Katlewicza, Muza XL 0734, 33 obr.

Giuseppe Verdi „Rigoletto” — opera w 3 aktach (w języku włoskim). Wykonawcy: soliści Opery w Bukarescie; Magda Ianculescu (sopran), Dorothea Palade (mezzo-sopran), Ion Buzea (tenor), Nicolae Herlea (baryton) i inni oraz

„Wojsko, wojsko...” taki tytuł nosi płyta zawierająca nagranie 12 piosenek wojskowych z dorobku powojennego (prócz tytułowej: Kiedyś wracali, Serce generała, Wierne strażymy cię ziemi, Pieśń o rzekach, Bałtyku mój, Polny kwiat, Za nasz spokojny dom, i inne) oraz suitę pt. „Echa walki” składającą się z fragmentów znanych piosenek wojennych i partyzanckich. Wykonawcy: soliści B. Nieman — sopran, K. Szostek-Radkowska — mezzosopran, K. Pustelak — tenor, J. Wojtan — baryton, B. Ładysz — bas oraz Chór i Orkiestra Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod kierownictwem majora B. Konowalskiego. Muza XL 0485, 33 obr.

Polska pieśń rycerska — płyta składa się z 4 suit: Suita rycerskiej, Suita dawnych pieśni żołnierskich, Suita Kościuszkowskiej i Suita powstańców i patriotów. W skład poszczególnych suit wchodzi fragmenty najbardziej znanych i najpiękniejszych pieśni: W krwawym polu srebrne ptasze, Walecznych tysięcy Bartoszu, Bartoszu, Szara piechota i inne. Wykonawcy: soliści — H. Stonicka — sopran, M. Szopski — tenor, K. Pustelak — tenor, J. Wojtan — baryton, B. Ładysz — bas oraz Chór i Orkiestra Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dyr. mjr. B. Konowalskiego. Muza, XL, 0427, 33 obr.

Łączyć szkołę z życiem

Dokończenie ze str. 3

rok. Niech czują się współtwórcami rzeczywistości. Tylko wtedy ją uiszają.

Niezbędnym czynnikiem wychowania pełnowartościowych kadr inteligencji pracującej jest zdobycie przez każdego studenta określonego zasobu doświadczeń przez osobiste uczestnictwo w pracy fizycznej

na stanowisku robotnika w czasie wakacji. Uczniowie szkół zasadniczych i techników mają w programie zajęć pracę w „warsztatach”; a gdy by tak zapoznać z fabryką młodzież ze szkół średnich ogólnokształcących? Niech by popracowali chociaż 2 tygodnie i poznali smak pracy fizycznej.

„Takie będą Rzeczypospolite,

te, jakie ich młodzieży chowanie”. A chowanie to musi łączyć szkołę z życiem. Cel osiągniemy, jeżeli model wychowawczy będzie jednaki i w szkole, i w domu, i w organizacjach. Ale największą rolę ma do spełnienia nauczyciel — dobrze przygotowany, zaangażowany. Bez niego na nic się zdadzą najdoskonalsze nawet podręczniki i systemy nauczania.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

— W takim razie, gdzie ma my pokrycie dla przewidywanego przez pana aktualnie zwiększenia powierzchni upraw zbożowych?

— Mogę tu wskazać na realną możliwość ograniczenia arealu upraw roślin pastewnych w plonie głównym, a produkowanie ich w plonie wtórnym. Mam na myśli poplony ozime i ścierniskowe oraz wsiewki traw i roślin motylkowych w zbożach, z przeznaczeniem ich na zbiór masy zielonej przed następnym plonem głównym. W ten sposób można oszczędzić sporo ziemi uprawnej. Ponadto

te, jakie ich młodzieży chowanie”.

— Wiedzą, gdyż przy każdej okazji pracownicy służby rolnej zwracają na to uwagę. Mimo to i w roku bieżącym nie zdołaliśmy zakończyć siewów jesiennych w optymalnym terminie. Dotyczy to wszystkich sektorów gospodarki rolnej, nie wyłączając gospodarstw państwowych i spółdzielczych.

— Liczby podane przez pana wskazują, że jest to istotnie poważna rezerwa produkcyjna, ale chyba nie jedyna?

— Oczywiście, że nie. Na wielkość zbiorów z hektara ma również wpływ sposób nażożenia mineralnego. Mamy wprawdzie kłopoty w okresach jesiennych z nawozami, zwłaszcza fosforowymi, lecz przy ich racjonalnym zastosowaniu można efekty poprawić. Przenaczamy na każdy hektar kontraktowanych zbóż ponad 200 kg NPK w czystym składniku, ale co z tego, kiedy nie wszyscy rolnicy wysiewają je zgodnie z przeznaczeniem — obawiając się wylegania zbóż. Tymczasem wyleganie jest najczęściej następstwem błędów agrotechnicznych. Wydajemy corocznie w tej sprawie sporo instrukcji i prowadzimy w województwie ponad 4 tysiące pól wdrożeniowych, jednakże wnioski z tych pokazów i fachowe wskazówki nie są jeszcze powszechnie rozumiane. A tu tkwi znów rezerwa

Plany „zielonych hokeistów”

W tych dniach odbyło się zebra nie poszerzonego zarządu Polskie go Związku Hokeja na Trawie. Obrady poświęcone były licznym sprawom organizacyjnym oraz przygotowaniom do nowego sezo nu i ocenie pracy Osrodku Sporto wego, w którym trenują nasi przysz li reprezentanci na Igrzyska Olimpijskie.

W planach rozgrywek naszych hokeistów przewiduje się spotka nia m. in. z Holandią, NRD, We gram, Francją, Austrią itd., za równo w kraju jak i za granicą. (x)

Dwa występy rumuńskich pięściarzy w Wielkopolsce

Staraniem Poznańskiego Okre go wego Związku Bokserskiego ode bda się w Wielkopolsce, w grudniu dwa spotkania międzynarodowe. Przeciwnikami drużyny Cluj (Ru munia) będą dwa zespoły naszego okręgu.

Pierwszy mecz Cluj — Kalisz od bedzie się 13 bm. w Kaliszu. Barw w tym spotkaniu z wyjątkiem Jó zefaika z Olimpij w wadze śred niej bronie będą zawodnicy klubó w terenowych: Zagłębia Konin, Pro sny, która da do drużyny naj więcej pięściarzy, Śremskiego Klu bu Sportowego i Sokola z Pili.

Drugi mecz rozegrany zostanie 20 bm. w hali MTP przy ul. Śnia deckich. Wystąpią drużyny Pozna nia i Cluj. W tym meczu oglądać będziemy najwięcej bokserów Olimpij i kilku z pozostałych klu bów.

Ustalenie ostatecznych składów nastąpi w najbliższych dniach. (x)

W przyszłym roku

Bogaty sezon ciężarowców

Sezon tegorocznych startów pol skich ciężarowców dobiega już końca. Po występach naszej re prezentacji w Anglii, pozosta li jeszcze tylko drużynowe, młodzie żowe mistrzostwa Polski (5-8 bm. w Tarnowie) oraz nieliczne kon takty klubowe. W najbliższą nie dziele dojdzie w Warszawie do cie kawego trójmeczu, który rozegra warszawska Legia z wojskowymi zespołami Bułgarii i NRD. We wszystkich drużynach wystąpią Olimpijczy, przy czym w zespole Legii będzie dwóch medalistów z Meksyku Zieliński i Ozimek.

Działacz ZPCC opracowali już kalendarz imprez na przyszły rok. Z uwagi na organizowanie przez Polskę mistrzostw świata i Euro py, naszych reprezentantów czeka wiele startów, które traktowane będą jako sprawdzian przed tą wielką imprezą.

Spotkania międzynarodowe za początkowane zostaną już w lu tym bowiem na drugą połowę te go miesiąca przewidziany jest w Zakopanem mecz Polska — Fin landia. W marcu gościć będziemy reprezentację Kuby, która jeden mecz rozegra w Koszalinie, a być może jeszcze jeden w innym mie ście. W drugiej połowie kwietnia 8 polskich ciężarowców wyjedzie do Kijowa na tradycyjny turniej o „Puchar Przyjaźni”, a w maju (22-24) rozegrane zostaną w Ka

Opóźnienia w przygotowaniach do lekkoatletycznych mistrzostw Europy

Ostatnia wizyta przedstawicieli komitetu olimpijskiego IAAF w Atenach dała negatywne wyniki. Okazało się, że na rok przed roz poczęciem IX mistrzostw Europy jest jeszcze do wykonania wiele pracy, że organizacja tej imprezy

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy są bowiem jedną z najpoważ niejszych międzynarodowych im prez. Do Aten przyjedzie ok. 1000 zawodników i zawodniczek z 30 krajów. Spodziewany jest też prze jazd ok. 500 dziennikarzy z cale go świata. Mistrzostwa odbędą się w dniach 16-21 września 1968 r.

Przyznając Atenom organizację IX mistrzostw Europy Międzynaro dowa Federacja Lekkoatletyczna jako pierwszy warunek postawiła rozwiązanie problemu transmisji telewizyjnych. Do 1968 r. nie było bowiem możliwości przeprowadzenia bezpośrednich transmisji z Grecji do innych krajów euro pejskich. Podobno przedstawiciele telewizji greckiej zawarli porozu mienie z Włochami o współpracy. Kraje należące do Interwizji i Eurowizji (w tym także Polska) otrzymały zapewnienia, że prze bieg mistrzostw będzie mógł być w całości transmitowany. Jak wy nika z nieoficjalnych doniesień pierwszy warunek został spełniony.

Drugi warunek, to odpowiednie przygotowanie stadionu, na któ rym mogą być rozegrane IX mis trzostwa Europy. Zawody zostaną przeprowadzone na niewielkim stadionie im. Georgesa Karaiska kisa. Trybuny tego obiektu mogą pomieścić tylko 40 tys. widzów. Stadion nie posiada jeszcze odpo wiedniego zaplecza — szatni, urzą dzeń technicznych, boisk treningo wych oraz centrum prasowego. Zapewnienie odpowiednich warunków pracy sprawozdawcom przy radia i telewizji jest poważnym problemem. (PAP)

dalekopisem

ELIMINACJE DO PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA

W stolicy Salvadora, reprezen tacyjna jedenastka tego kraju pokonała w eliminacyjnym me czu do piłkarskich mistrzostw świata reprezentację Surinamu 6:0 (1:0).

HOKEJOWY PUCHAR EUROPY

W szwajcarskiej miejscowości Chaux de Fonds, hokejowa drużyna o tej samej nazwie pokonała w pierwszym meczu II rundy Klubowego Pucharu Europy mistrza Węgier Újpest-Dózsa 10:4.

RUGBIŚCI PRZEGRALI W BUKARESZCIE

W stolicy Rumunii nasza reprezentacyjna piętnastka w rugby zmierzyła się z drugą reprezenta cją Rumunii. Zwyciężyła drużyna gospodarzy 15:3.

MECZ EUROPA — AFRYKA

Prowadzone są rozmowy w sprawie meczu lekkoatletyczne go Europa — Afryka. Spotkanie to odbędzie się prawdopodobnie w 1970 r.

Na wzór komitetu europejskie go IAAF utworzone zostaną w niedalekiej przyszłości odpowied nie komitety Ameryki, Azji i Afryki.

WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA MEKSYKU

Dziewiąty etap wyścigu kolar skiego dookoła Meksyku rozegra ny na 156-kilometrowej trasie z San Juan de Los Lagos do Guadalupe. Wygrał Holender Popke Costerhof. Wyprzedził on minimalnie na finiszu Szwajcara Hansjorga Fassera, Amerykanina Siegfrieda Kocha i Meksykana Gabriela Cuellara. Wszyscy pozostali kolarze przybyli w jed nej grupie i zostali sklasyfikowa ni ex aequo na 5 miejscu.

Oto sytuacja w klasyfikacji ge neralnej po IX etapach. Indywidualnie prowadzi Władimir Soko łow (ZSRR) — 30:40, przed Ra damessem Trevino (Meksyk) — 30:46,10 i Jesusem Sarabią (Mek syk) — 30:46,14.

Miejsca zajmowane przez pol skich zawodników: 15) T. Zadroz ny — 30:53,51, 37) R. Gac — 31:06,45, 51) B. Fornalczyk — 31:26,03, 68) T. Macyszyn — 31:47,21. (t)

Imprezy „Barburkowe”

Drugoligowy zespół hokejowy GKS Zagłębie Sosnowiec z okazji „Dnia Górnika” podejmował w Sosnowcu — drugoligowy zespół Czechołowiczy, Banka Havzov, z którym przegrał 5:6 (2:2, 3:3, 0:1).

Z okazji „Dnia Górnika” roze grany został w Gliwicach między narodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn. W ostatnim dniu turnieju Pogoń Zabrze wygrała z zespołem NRD, BSG Piesteritz 32:27 (20:12), a w meczu o 2-gie miejsce Grunwald Halemba pokonał GKS Katowice 33:31 (19:14).

Praca

Opiekunkę do dziecka — przyjmę. Ratajczaka 24 m. 16. 37710g

Ślusarz, potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Nał kowskiej 15 — Buchwałd. 38015g

Uczeń lub uczennica, do krawiectwa, potrzebni. — Gwardii Ludowej 24b. 37970g

Fotograf domową z gotowa niem, przyjmę. Warunki dobre. Lampego 3 m. 3. 38199g

Stolarze, lub przyuczeni, potrzebni do produkcji uli. Utrzymanie, mieszka nie — zapewnione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1127p.

Sprzedaż

Sprzedam — stół, biurko, szafę, tapczan. Senator ska 16 m. 2. 37664g

Wózki dziecięce, bliźnia cze poleca Wytównia — Chojnacki, Poznań, Zbą szynska 12 tel. 440-50. 37525g

Sprzedam 5-letnią kłacz i platformę. Poznań — Szczepankowo, Glebowa 16. 37783g

Dogł rodowodowe, zółte — sprzeda Hodowla, Ire na Czepe, Złocieniec, tel. 151. 1132p

Garaż blaszany motocyk lowy, sprzedam. Poznań, Poznańska 37 m. 2. 37281g

LoKale

Pan poszukuje niekrepu jącego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37183m.

REJONOWY DOZÓR TECHNICZNY W POZNANIU

mieszczący się dotychczas przy ul. Chudoby 5 ZAWIADAMIA O PRZENIESIENIU SWOICH BIUR I LABORATORIÓW NA ULICĘ MAŁECKIEGO 29 K9325

Przetargi

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Gorzowie Wlkp., ul. Łokietka nr 8, tel. 22-16 — ogła sza PRZETARG na wykonanie TULEJEK z gwintem 1 1/4 (lewy, prawy) w ilościach: — 5.000 szt. rok 1968 z materiału powierzonego — 50.000 szt. rok 1969 z materiału wykonawcy. Warunki dostawy do uzgodnienia na miejscu. Wzory znajdują się w Spółdzielni. Składanie ofert do godz. 12 w dniu przetargu. Przetarg otwarty — odbędzie się w trze cim dniu o godz. 12, po ukazaniu się ogłoszenia. K9357

Młode, bezdzietne małżeń stwo (członkowie spółdzielni, pracownicy nauki), poszukuje pokoju na okres 8 miesięcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37026m.

2 pokoje z kuchnią, kory tarz, balkon, słoneczne — zamienię na 2 pokoje, no wym budownictwie. Spra wa do uzgodnienia. Gro bla 19 m. 23, od godz. 18 —20. 37067m

Młode małżeństwo z dzieć kiem lub bez, członkowie spółdzielni, poszukuje po koju, najchętniej z osob nym wejściem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37104m.

Zamienię 2 1/2 pokoju z kuchnią, telefon, IV ptr., na większe albo na dwa mieszkania 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój, kucha nią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37213m.

W dniu 1 grudnia 1968 r. zmarła nagle, na maszcywa Olejami św., moja ukochana i troskliwa żona, przeżywszy lat 58, STEFANIA SPRINGER z domu JANICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczonej. W głębokim smutku pogrążeni MAŻ, MATKA I RODZINA Poznań, Przemysłowa 68 m. 5. 38000g

W dniu 27 listopada 1968 r. zakończyła we Fran cji, po ciężkich cierpieniach swe czynne i pracowite życie, nasza najlepsza matka, teściowa i babunia, śp. JOANNA JÓZEFIAK z domu SPYCHAJ

Pogrzeb odbył się 30 listopada 1968 r. na cmentarzu polskim w Ostroicourt. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA Teodozewo, Wronki, Ostroicourt. 38033g

W dniu 30 listopada 1968 r., po niedługich cierpieniach, zakończyła swoje pracowite życie, zawsze pełne poświęcenia dla nas i dla bliźnich, moja najukochańsza żona, nasza droga matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 74, śp. JADWIGA ZANTO z domu WENTZEL

o czym zawiadamia w głębokim smutku po grążona RODZINA Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. XII. br. o go dzinie 14.15 na Junikowie. Poznań, ul. Wrocławska 14 m. 5. 38097g

ATRAKCYJNE WYROBY WIETNAMSKIE

- DYWANY,
- CHODNIKI,
- MATY,
- STORY,
- TRZEPACZKI trzcinowe,
- KOSZYCZKI miastowe,
- KOSZYCZKI do pieczywa i owoców

KUPISZ W SKLEPACH:

MHD - 19 ul. Wrocławska 17
MHD - 45 ul. Głogowska 91
MHD - 31 ul. 27 Grudnia
PSS - 346 Stary Rynek 49
PSS - 315 ul. Ratajczaka 20 M8882

Studencka Spółdzielnia Pracy »AKADEMIK«

SWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI Z ZAKRESU:

- korepetycji,
- sprzątania mieszkań, klatek schodowych itp.,
- kopania ogródków,
- pilnowania dzieci,
- pomocy przy przeprowadzkach,
- prac plastyczno - dekoracyjnych,
- innych.

Nasz adres: POZNAŃ, UL. DOŻYŃKOWA nr 9, bl. G oraz KORNICKA nr 5, telefon 476-02. 729-24. K2304

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Drzewna „Zdobycz Robotnicza” w Drezdenku, ul. Poniatowskiego 11, telefon 27 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie wyrobów metalowych z materiału wykonawcy:

1. Wkręty specjalne M-8, długość wkrętów 14 mm z łbem okrągłym, Ø 18 mm z nacięciem na wkrętach — szt. 180.000.
2. Nakrętki specjalne M-6, okrągłe Ø 6 mm, wysokość h=6 mm z łbem kulistym z podstawą sześciokątną — szt. 80.000.
3. Frezy czipielowe i pałcowe do mechanicznej obróbki drewna ca 200 szt.

Dostawy: poz. 1 — od m-ca stycznia 1969 roku po ca 10-15 tys. szt. miesięcznie; poz. 2 — od m-ca stycznia 1969 roku po ca 7-15 tys. szt. miesięcznie; poz. 3 — termin wykonania I-II kw. 69 r.

Właściwe terminy i ilości do uzgodnienia po odbyciu przetargu.

Do poz. 1-2 na prośbę telefoniczną lub pisemną prześlemy wzory.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne.

Oferty z podaniem ceny za 1 sztukę wyrobu, warunków dostaw z oświadczeniem o zapoznaniu się z warunkami przetargu należy składać w zakładowych kopertach z napisem „Przetarg na...” (podać nazwę wyrobu) w Biurze Spółdzielni do dnia 14. XII. 1968 r. do godz. 15.

Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 20. XII. 1968 r. o godz. 9 kolejno wg podanych wyżej wyrobów w Biurze Spółdzielni w Drezdenku przy ulicy Poniatowskiego 11.

Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. K9178

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „INTROKARTON”

— ulica 27 Grudnia nr 9

POSZUKUJE PILNIE POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH

300 — 800 m² również w powiecie poznańskim. M9243

— LEKARZA WETERYNARIJ lub TECHNIKA WETERYNARIJ z odpowiednią praktyką — zatrudni zaraz: Przedsiębiorstwo Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Poznaniu, ul. Garbary 103/108. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia. K9263

Poznańskie Restauracje Dworcowe „WARS” w Poznaniu, Dworzec Główny — poszukuje pracownika na stanowisko SZEFA KUCHNI. Zgłoszenia prosimy kierować do Komórki Kadr przedsiębiorstwa — Poznań, Dworzec Główny, pokój 57. K9419

W dniu 1 grudnia 1968 r. odeszła od nas na zawsze, po kilkuletniej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, śp. MARIA KOPERSKA z domu KONOPINSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 grudnia o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia z głębokim żalem RODZINA 38080g

W dniu 1. XII. 1968 r. zmarła nasza była pracowniczka STEFANIA SPRINGER

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4. XII. 1968 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej, o czym zawiadamiają DYREKCJA — KOLEŻANKI I KOLEDZY RADA ZAKŁADOWA Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego w Poznaniu. K9376

Dnia 1 grudnia 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., śp. inż. HENRYK SYLWESTRZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu regionalnym Główna — Miłostowo. O bolesnej stracie zawiadamia ZONA Z RODZINĄ Poznań, Warszawska 75 m. 6. 38097g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 288 (7714) 4 XII 1968

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz sekretarz redakcji, Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzecz (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-78, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-78, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 658-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja ogólna 430-75, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 459-89 i 611-21. Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk. Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. 8-5

